



Biuletyn 15

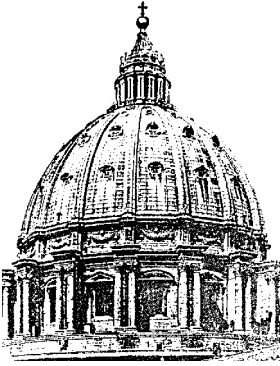
*Duch Święty tym potężniej zaznaczy swoje działanie w dziejach świata,
im częściej, gorzej i bardziej publicznie będzie wzywany.*

Św. Arnold Janssen

Kwartalnik. Nr 3/2007



ŚWIĘTY KOŚCIÓŁ POWSZECHNY - c.d.



*Jeśli kochacie Jezusa, kochajcie Kościół!
(Jan-Paweł II, Toronto, 2002).*

Krótką wzmianką w końcowym fragmencie poprzedniej refleksji (patrz „Biuletyn” 14,s.6) dotycząca powoływania przez Jezusa uczniów wymaga szerszego potraktowania. W misyjnej działalności Jezusa jest to dzieło niewątpliwie ważne, a jego związek z tworzeniem zrębów nowego Ludu Bożego, czyli Kościoła, jest wydarzeniem szczególnie doniosłym.

W toku działalności. Według przekazu ewangelistów Jezus od pierwszych dni publicznego nauczania gromadził wokół siebie mężczyzn, którzy Mu towarzyszyli. Wkrótce utworzył się znaczny ich zespół. Św. Łukasz notuje liczbę siedemdziesięciu dwóch, których Jezus posyłał *po dwóch przed sobą do każdego miasta i każdej miejscowości, gdzie sam miał się udać* (10,1). Rozwinięta na szeroką skalę działalność ewangelizacyjna, obfitująca w znaki i cuda, przyciągała liczne tłumy. Reakcje słuchaczy były różne. Jedni podziwiali, zadając sobie pytania: *Co to jest? Nowa jakaś nauka z mocą* (Mk 1,27). Inni wątpili. W Jezusie dostrzegano nie tyle głosiciela Ewangelii wzywającego do nawrócenia, co raczej cudotwórcę i uzdrowiciela. W gromadzących się tłumach Jezus dostrzegał chwiejność i brak wiary. Duchowi przywódcy Izraela odrzucili Go, przypisując Jezusowi związek z szatanem (por. Mk 3,22-30). Krewni Jezusa nie wierzyli Mu (por. J 7,5). Mieszkańcy Nazaretu chcieli Go zgładzić (por. Łk 4,28n). Izrael, który w swoich dziejach doznał mnóstwa zmiłowań Bożych, nie przyjął zbawczego orędzia, głoszonego przez Jezusa Chrystusa.

Wybór „Dwunastu”. Świadom panujących nastrojów i wrogiego ustosunkowania się do siebie, Jezus decyduje się na utworzenie grupy oddanych Mu ludzi, którzy byłiby do Jego dyspozycji. Św. Marek notuje: *Potem wyszedł na górę i przywołał do siebie tych, których sam*

chciał, a oni przyszedli do Niego. I ustanowił Dwunastu, aby Mu towarzyszyli, by mógł ich wysyłać na głoszenie nauki i by mieli władzę wypędzać złe duchy 3,13-15). Zwięzła relacja św. Marka zawiera bardzo ważne treści, którym trzeba się przyjrzeć.

Jezus *wyszedł na górę*. Nie znamy nazwy góry, na którą wspiął się Jezus. W Biblii szczyty gór cieszyły się szczególnym przywilejem – głównie jako miejsca modlitwy, spotkania z Bogiem. Warto tu wspomnieć choćby górą Horeb (Synaj), na której miało miejsce powołanie Mojżesza oraz promulgacja dziesięciu przykazań. Później na tę górę przybędzie Eliasz i usłyszy przemawiającego doń Boga (por. 1 Krl 19,8-14). Również z działalności proroka Eliasza słynie góra Karmel. Jezus lubił wychodzić na górę, miejsce ustronne, by rozmawiać z Ojcem (np. Mt 14,23). Szczyty gór były i są sposobnym miejscem ucieczki przed natręctwem ludzi, pozwalają na samotność, dają przedsmak pustyni. Z wysokości góry nauczał także rzesze ludu (por. Mt 5, 1nn). Na górze dokonało się Jego przemienienie (Mt 17,1; por. par.),

Św. Łukasz notuje: *W tym czasie Jezus wszedł na górę, aby się modlić, i całą noc trwał na modlitwie do Boga. Z nastaniem dnia przywołał swoich uczniów i wybrał spośród nich dwunastu, których też nazwał apostołami* (6,12-13). Jezus *całą noc trwał na modlitwie do Boga*. O treści tej modlitwy możemy wnioskować z tego, co się po niej wydarzyło. Na temat tego wydarzenia Ojciec Święty, Benedykt XVI pisze: „Powołanie uczniów jest wydarzeniem ściśle związanym z modlitwą; zostają oni niejako zrodzeni na modlitwie, w zjednoczeniu z Ojcem. W ten sposób powołanie Dwunastu jest czymś więcej niż wyznaczeniem określonych funkcji; ma ono sens głęboko teologiczny: powołanie ich zrodziło się z dialogu Syna z Ojcem i tam są jego korzenie” (Jezus z Nazaretu, s.148).

Ale wróćmy teraz do relacji św. Marka: *...przywołał do siebie tych, których sam chciał, a oni przyszedli do Niego* (w. 13). Wycujmy tę uroczystą chwilę! Jezus *przywołuje* każdego z uczniów po imieniu wobec innych zebranych na górze, tworzy ściśle grono sobie oddanych. Czy to wydarzenie nie przypomina rytu, który ma miejsce podczas święceń kapłańskich dzisiaj? Zanim ksiądz biskup włoży ręce na kandydatów, wcześniej przywołuje ich imiennie. Ryt ten oznacza, że

wybór należy do powołującego, nikt bowiem nie może obdarzyć powołaniem sam siebie. Tym, który powołuje, jest Bóg.

Zadania uczniów. *I ustanowił Dwunastu* – pisze Ewangelista – *aby Mu towarzyszyli*. By podkreślić znaczenie tej czynności, św. Marek posługuje się wyrazem „czynić”, który w języku greckim (*poieo*) może służyć do wyrażenia różnych aktów. W tym przypadku wyraz ten oznacza: *ustanawiać*. Jezus decyzją swej woli nadaje wybranym dwunastu mężczyznom określony status – stałe kolegium. *Dwanaście* stanowi liczbę symboliczną i nawiązuje do liczby synów



Jakuba, protoplastów dwunastu pokoleń Izraela, z którymi Bóg zawarł Przymierze, ustanawiając sobie lud o charakterze kapłańskim (por. Wj 19,3-6).

Ustanowienie Dwunastu przeto jest ważnym etapem w dziele tworzenia nowego Ludu Bożego. Liczba „dwanaście”, jako symboliczna, była do tego stopnia niezbędna, że po wniebowstąpieniu Jezusa Piotr zarządził uzupełnienie kolegium apostoelskiego w miejsce Judasza (por. Dz 1,15-26). Odtąd grono Dwunastu pozostanie zawsze fundamentem Kościoła.

Zasadniczym zadaniem uczniów jest „być z Jezusem”: ustanowił, *aby Mu towarzyszyli*. Od dnia ustanowienia tworzą przyboczną „gwardię”, są z Nim, przypatrują się Jezusowi z bliska, jakby „od wewnątrz”, dzielą z Nim trud i niedostatek codzienności. Z bliska obserwują złośliwość przywódców narodu, brak wiary wśród słuchaczy. Już nie należą „do siebie”. Mają być do Jego dyspozycji, *by mógł wysłać ich na głoszenie nauki i by mieli władzę wypędzać złe duchy* (w. 14-15). Przy boku Jezusa odbywają praktykę udzielania chrztu (por. J4,2), uczą ich, jak mają szukać zagubionych, troski o ubogich, głodnych, nękanym przez Złego. Formuje ich. Jak z jednej strony przysposabia ich do mężnego znoszenia cierpień i prześladowania (por. Łk 11,42; 21,12), tak z drugiej umacnia i dodaje odwagi: *Nie bój się mała trzódka, gdyż spodobało się Ojcu waszemu dać wam królestwo* (Łk 12,32).

Mała trzódka, tworzący się zaledwie zrab Kościoła, musi doznać wiele doświadczeń razem ze swoim Mistrzem, który przyszedł służyć i dać życie swoje na okup za wielu (Mk 10,45). Taką rolę, takie zadanie zostawił nam Jezus w testamencie swojego życia. C.d.n.

Ks. Włodzimierz Wielgat



MAŁY JUBILEUSZ

W Uroczystość Zwiastowania Najświętszej Maryi Panny pod przewodnictwem Pasterza Kościoła elckiego, dziękowaliśmy Bogu za łaski, jakich doświadczyliśmy na przestrzeni XV lat funkcjonowania diecezji. W homilii Pasterz diecezji przypomniał, że Ojciec Święty Jan Paweł II powołał nowe diecezje po to, *aby łatwiej było gromadzić lud Boży przy ołtarzu, ucząc go przy Stole Słowa i przy Stole Chleba radykalnego oddania się Jezusowi Chrystusowi.* Mówił: - *Po 15 latach możemy powiedzieć, że zamierzenia Ojca Świętego i biskupów są realizowane i wypełniają się. Chrystus, Pan, bardziej staje się obecny wśród ludzi naszej diecezji.* Zwrócił też uwagę, że ten podział jest skutecznym narzędziem nowej ewangelizacji. Ksiądz Biskup powiedział też, że *Dzień Świętości Życia przynagla nas do zastanowienia się nad powołaniem człowieka do życia.* Mówił: - *Pamiętajmy, że wolą Stwórcy i Ojca wszystkich ludzi jest, byśmy uszanowali życie ludzkie od poczęcia, aż do naturalnej śmierci. Kto czyni inaczej ten nigdy nie będzie pełnił woli Boga.* Z ojcowską troską zachęcał do modlitwy za rodzinę, by rodzina polska dawała życie, żeby była wierna świętemu prawu do życia. Wezwał do modlitwy za parlamentarzystów, by prawnie zabezpieczyli życie ludzkie od chwili poczęcia w łonie matki aż do naturalnej śmierci. Prawda Boża jest niezmienna, jest zawsze ta sama.



Śc. Włodzimierz

Monika Rogińska

O d z n a c z o n a



p o ś m i e r t n i e

Piętnaście lat istnienia do podsumowania nych akcji. Ksiądz Bp wszystkim osobom, które diecezji i przyczyniły się do nadania jej duchowego kształtu oraz struktur organizacyjnych. Szczególnie zasłużonych w pracy na rzecz nowej ewangelizacji Ks. Biskup uhonorował specjalnym odznaczeniem „Pro meritis in evangelizatione” (Za zasługi w ewangelizacji). Na pamiątkowych wyróżnieniach widnieje motto: „**Na większą chwałę Boga i ku pożytkowi zbawiennemu ludzi**”.

Pragniemy podzielić się radością, że Komisja d.s. przyznawania medalu Biskupa Ełckiego, pod przewodnictwem Księdza Bpa Romualda Kamińskiego, przyznała pośmiertnie medal śp. Danucie Bąk. Pasterz Diecezji, Ks. Bp Jerzy Mazur, przekazał odznaczenie na ręce ks. infułata Włodzimierza Wielgata, który przekazał cenną pamiątkę córce naszej drogiej śp. Danuty. Miało ono miejsce podczas roboczego spotkania Zespołu Koordynacyjnego Dzieła Nieustannej Nowenny. Rola świeckich w Kościele jest niezastąpiona i bardzo odpowiedzialna. Przy sposobności Ks. Bp Jerzy Mazur zachęcił do głębszego wpatrywania się w dar swoje powołania i ożywiania charyzmatów, w które wyposażył nas Bóg.

Monika Rogińska



Córka śp. Danuty Bąk odbiera medal

z rąk ks. Włodzimierza Wielgata.

LISTY --- ŚWIADECTWA ---- LISTY

Wspomnienie o śp. Danusi Bąk.

Było to rok 2004, niedziela, godziny popołudniowe. Tej niedzieli odbywało się spotkanie Koordynatorów Działu Nieustannej Nowenny. Byłam wtedy bardzo skrepowana, bałam się, że sobie nie poradzę. Po Mszy św. rozpoczęły się obrady, którym przewodniczyła właśnie Danuta Bąk, Założycielka Działu. Było to moje pierwsze z nią spotkanie. Przytuliła mnie do siebie, a ja szepnęłam: *Boję się!* Ona zaś cichutko i bardzo ciepło zapewniła, że nie ma się czego bać. Wydała mi się wtedy małą, delikatną i skromną kruszynką, myślałam, jak wielkich rzeczy dokonuje Bóg poprzez niepozorne i skromne istoty. To pierwsze zetknięcie się z nią podniosło mnie na duchu.

Któregoś wieczoru zadzwoniła do mnie. Jej ciepły, „anielski” głos onieśmiał mnie, nie umiałam z nią rozmawiać, wołałam słuchać. Bóg postawił ją na mojej drodze, bym nauczyła się trochę odwagi i spokoju. Kiedy nieco „narozrabiłam”, zadzwoniłam do niej z prośbą o radę. Uśmiechnęła się i radziła, bym w tej sprawie nic nie robiła, a zdała się na wolę Bożą: *On ci sam podpowie w stosownej chwili, co masz zrobić.* Wiedziała, że jestem lęklivego usposobienia i czasem bezradna, stąd często mówiła: *Daneczko, Dana! Będzie dobrze, Bóg cię tak nie zostawi.*



Prosiłam ją o „Margaretkę” dla mego brata, ks. Andrzeja (wtedy był wikariuszem w parafii p.w. Św. Wojciecha). Chętnie się zgodziła i ustaliłyśmy datę jej wręczenia. Bało to 9 stycznia 2005 r. w niedzielę Chrztu Pańskiego po Mszy św. Danusia została nieco dłużej w kościele i w stosownej chwili dała znak, że mamy iść. Jej obecność dodawała odwagi. Ks. Andrzej z proboszczem zaprosili nas na obiad. Późnym wieczorem przez telefon pogratulowała mi: *No, widzisz, jaka jesteś dzielna? Jak wiele pięknych rzeczy Bóg przez ciebie dokonuje?* Cieszyłam się jak małe dziecko. Dziś powtarzam sobie: *Moc w słabości się doskonali.* Dziękuję Ci, Danuś! Odpoczywaj w Bożym pokoju.

Danuta G.

Dziękuję Bogu i ludziom



Był to rok 2005, trzeci grudnia pierwsza sobota. Tego dnia wracałam z Olsztyna ze świadomością, że jestem chora na raka w stadium zaawansowanym. Modliłam się, bym mogła zdażyć na autokar, który z grupą modlitewną udawała się z Giżycka do Ełku. Tu właśnie, w kościele p.w. Św. Tomasza Apostoła w ogłoszeniach podano, że jeśli ktoś chciałby modlić się koronką ku czci Ducha Świętego, może zgłosić się do grupy modlitewnej z Giżycka.

Podczas nabożeństwa powierzyłam swoje problemy Matce Najświętszej i ukrzyżowanemu Panu Jezusowi z prośbą, bym mogła w cierpieniu pokutować za swoje grzechy i by Pan Jezus pomógł mi dźwigać ten krzyż, oczekując Jego miłosierdzia.

Choroba czyniła postępy. Musiałam zgłosić się do Polikliniki w Olsztynie. Po specjalistycznych badaniach czekałam na operację, co nastąpiło pod koniec grudnia i przez pół roku chemioterapia oraz pięć tygodni radioterapii. Załamalam się psychicznie. Modliłam się, lecz nie byłam świadoma tych modlitw. Nie pamiętałam, co mówiłam, więc zaczynałam kilka razy od nowa. To wszystko trzeba przejść osobiście, by zrozumieć, czym jest ta choroba i jak ją przetrwać. W tym czasie poprosiłam siostrzenicę J.G. o *Koronkę ku czci Ducha Świętego*. Od niej otrzymałam mały różaniec (taką maleńką koronkę), która ułatwia modlitwę.

Po przyłączeniu się do grupy modlitewnej nie byłam w stanie sama zrealizować zobowiązań, nie kontaktowałam. Dziękuję paniom: J.J. i K.J., które przejęły moje „terminy” modlitwy nieustannej nowenny. Bóg zapłać im za to. Ale trzeci termin zrealizowałam osobiście. Wtedy to, pod koniec lipca 2006 r., wróciłam ze szpitala do domu. Dziękuję Bogu za dar Nieustannej Nowenny, z Koronką ku czci Ducha Świętego. Poprawa stanu zdrowia postępowała szybko. Zaczęłam znów obchodzić pierwsze soboty miesiąca, co czynię do dziś. Koronkę ku czci Ducha Świętego odmawiałam codziennie przez dłuższy czas, później w poniedziałki i w swoje terminy związane z nowenną.

Bóg sprawił, że w naszej parafii (Wydminy) powstały grupy modlitwne. To jest piękna modlitwa na cześć Ducha Świętego. Pomogła mi ona przewyciężyć chorobę, „stanać na nogi”, pokonać problemy. Szybki powrót do zdrowia osobiście przypisuję tej właśnie modlitwie. Wiele znajomych osób wciągnęłam do Dzieła Nieustannej Nowenny. Angażuję się wszędzie tam, gdzie jest to możliwe. Dziękuję Bogu za ten „powiew” Ducha Świętego w naszej parafii. On ludzi zespała i jednoczy modlitwą, a tego potrzeba w naszej Ojczyźnie i wśród wiernych na świecie.

Dziękuję Bogu za śp. Danutę B., za księdza Opiekuna Dzieła Nieustannej Nowenny, za „Biuletyny”. Bóg zapłać wszystkim, którzy wspierali mnie modlitwą.

G.K.



Wigilia Niedzieli Bożego Miłosierdzia

Relacja z dnia skupienia Dzieła Nieustannej Nowenny

Z inspiracji Pasterza Diecezji w wigilię Niedzieli Bożego Miłosierdzia, dnia 14 kwietnia, b. r. w sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Elku odbył się Dzień Skupienia. Relację z tego dnia nadesłała do Redakcji Biuletynu p. Elżbieta Dębowczyk z Augustowa. Poniżej zamieszczamy nadesłany tekst.

Dzień 14 kwietnia 2007 roku pozostanie z pewnością na długo w pamięci licznie zgromadzonych członków Dzieła Nieustannej Nowenny także i z tego tytułu, że był to pierwszy *Dzień skupienia* w historii tego ruchu. Miał on miejsce w sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Elku. Pielgrzymi przybyli z najdalszych miejscowości naszej diecezji – Berżnik, Wydmin, Gizycka, Olecka, Klus itd. Nasza grupa z Augustowa wybrała się autokarem pod przewodnictwem koordynatorki, p. Sabiny Stankiewicz. Pielgrzymów witał serdecznie ks. inf. W. Wielgat., opiekun Dzieła.

Była okazja spotkać się z osobami tych samych profesji i zainteresowań. Np. nauczyciele z odległych miejscowości od Lipska po Wiżajny i Orzysz doznawali miłego zaskoczenia, znajdując wspólny temat rozmowy. Zdumiewa, buduje i cieszy fakt, że Dzieło



Nieustannej Nowenny zainicjowane przez śp. Danutę Bąk mogło rozrosnąć się w tak krótkim czasie. Nie dzieje się to bez szczególnego błogosławieństwa Bożego. To Duch Święty powoduje ów wzrost, by ludzie jednoczyli się w modlitwie w ważnych intencjach, bo też wielkie są potrzeby, które dotyczą naszych rodzin, środowiska, Kościoła i Ojczyzny. Skupieni przy wizerunku Jezusa Miłosiernego dziękowaliśmy za już otrzymane łaski, prosząc równocześnie o inne. Do głębszej refleksji skłaniała sceneria pustego grobu oraz trwająca jeszcze oktawa Zmartwychwstania Pańskiego.

Przed miłosierne Oblicze Chrystusa więc dziękczynne modlitwy za wszelkie dobro, jakiego doświadczamy codziennie, za dzieła Bożego Miłosierdzia, zwłaszcza za Dzieło Nieustannej Nowenny, prosząc jednocześnie o jego rozwój. Dziękowaliśmy za ludzi, których Bóg postawił na drogach naszego życia, za śp. Danutę, by Bóg wynagrodził ją za włożony trud w powstanie pięknego ruchu modlitewnego.

Program dnia skupienia okazał się zarówno bogaty, jak i ciekawy – mobilizował pielgrzymów do głębszej refleksji. Skłaniały do niej głoszone konferencje – pierwsza, wygłoszona przez Kustosza Sanktuarium Bożego Miłosierdzia na temat roli, jaką spełniają sanktuaria w życiu religijnym – druga, którą wygłosił ks. mgr lic. Jarosław Mierzejewski, dotyczyła życia wewnętrznego chrześcijanina. Do głębszego zamyślenia skłaniały rozważania *Drogi Krzyżowej* oraz adoracja Najśw. Sakramentu. Pasterz diecezji, Ks. Biskup Jerzy Mazur poruszył temat naszego powołania, położył akcent na rozwój kultu Bożego Miłosierdzia, który leżał na sercu i do którego niegdyś wzywał Sługa Boży, Jan-Paweł II.

Za wielką łaskę trzeba poczytywać to, że dzień skupienia członków Dzieła Nieustannej Nowenny wypadł właśnie w Wigilię Niedzieli Bożego Miłosierdzia, w którym przed dwoma laty Bóg odwołał z tego świata Jana-Pawła II, wielkiego czciciela Bożego Miłosierdzia. Mamy nadzieję, że wspomaga nas swoim wstawiennictwem, orędując za nami

w niebie, prosząc Ducha Świętego, by spełniały się słowa św. Arnolda Janssena, zamieszczone jako *motto* w naszych „Biuletynach”.

Elżbieta Dębowczyk.

Nasz kalendarz

- 26.VII = **Św. Joachima i Anny** – Temat refleksji w tym dniu: **Powołanie**. Jest ono wezwaniem do realizacji dobra zamierzonego przez Boga.
- 14.VIII = **Św. Maksymiliana Marii Kolbego** – Temat refleksji: **Niebo**. Zdobywa się je w cierpliwości, w pokorze, w wytrwałości do końca.
- 15.VIII = **Wniebowzięcie NMP.** – Temat refleksji: **Radość**. *Raduje się duch mój w Bogu, moim Zbawcy* (Łk 1,47). Źródłem szczęścia jest Bóg. A gdzie ja szukam radości i szczęścia?
- 26.IX = **I rocznica śmierci Danuty B.** – Temat refleksji: *Czuję wewnętrzne przynaglenie, by od siebie dać coś Kościołowi* (śp. Danuta)



Słowo od Redakcji „Biuletynu”

Biuletyn Dzieła Nieustannej Nowenny jest kwartalnikiem, celem którego jest wyjście naprzeciw duchowym potrzebom tych, którzy ochotnie podejmują modlitwę w trosce o potrzeby Kościoła. Biuletyn jest organem bezpłatnym, utrzymującym się z dobrowolnych ofiar tych, których na to stać. Redakcja wyraża najserdeczniejsze podziękowanie wszystkim, którzy już pospieszyli z pomocą. W intencji Drogich Ofiarodawców jeden raz w miesiącu jest odprawiana Msza św. Redakcja będzie wdzięczna za nadesłane uwagi, spostrzeżenia i świadectwa.



Biuletyn redaguje Zespół Koordynujący rytm Nowenny: Ks. Włodzimierz Wielgat, ul. Kościuszki 13/3, 19-300 Elk (tel. 087-610 05 40), mgr Marzena Tyborska, mgr Monika Rogińska. Wszelką korespondencję prosimy kierować na adres: Irena Tomkiel, 19-300 Elk, ul. Łąkowa 34 (tel. 087 – 610 28 60); Elżbieta Ciekankowska, 19-300 Elk, ul. Śląska 5 (tel. 087 – 621 07 88.); Krystyna Kulbacka, 19-300 Elk, ul. Armii Krajowej 31/13 (tel. 087 – 610 38 67).



1



2



3



4



5

**Zdjęcia z dnia skupienia Dzieła Nieustannej Nowenny
z dnia 14.04.2007r.**

1. Widok ogólny; 2 i 5 – Konferencję głosi Ks. mgr lic. J. Mierzejwski;
3. Droga Krzyżowa; 4. Adoracja Najświętszego Sakramentu.